

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.  
Dnia 12 (24) Lipca. — Rok 1854.

NR  
190 № 19

Jutro, Śgo Jakóba Apostoła.

Wczoraj, w Kościele *XX. Bernardynów*, Amatorów muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 3ci, kompozycji *J. K. Chwaliboga*; na *Offertorium*: Zdrówas *MARJA* (solo soprano, z chórem) Panny *Ludwika Puget*; na *Benedictus*: Modlitwę w utrapieniu do *N. MARIJ PANNY* (solo tenore) kompozycji *J. K. Chwaliboga*.

Wczoraj, w czasie Odpustu w Kościele *XX. Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, celebrował na Summie, Wielebny *JX. Xawery*, z Zakonu *XX. Kapucynów Warszawskich*; a kazał *W. JX. Honorat*, z tegoż Zakonu, który następnie celebrował na *Nieszporach*.

W Kościele *XX. Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w przyszłą Środę przypada doroczna Uroczystość z Odpustem zupełnym, Stej *ANNY*, pod której wezwaniem istnieje Kościół; która, zaczawszy od pierwszych *Nieszporów* w dniu jutrzejszym, ze zwykłym Nabożeństwem obchodzoną będzie. — Nadto, tegoż dnia po *Nieszporach*, w zakrystji, odbędzie się doroczna sessja *Arcy-Bractwa Stej ANNY*; na którą, Członków już zapisanych i mających chęć wpisania się do *Archi-Konfraterji*, *Zwierzchność* tegoż zaprasza.

**NAJJAŚNIEJSZY CESARZ**, mianować raczył Kawalerem Orderu Stej *ANNY* kła: *II. Porucznika Burmistrza-Radoszkowskiego*, z *Lejb-Gwardji Artyllerji* konnej.

**Radca Tajny *Prianisznikow***, Dyrektor Departamentu *Poczt* i Dyrektor *Poczt* w *St. Petersburgu*, mianowany został Członkiem *Rady Państwa*.

**Radca Stanu *Kryskow***, Naczelnik Wydziału Departamentu *Poczt*, mianowany został *Pomocnikiem Dyrektora Poczt* w *St. Petersburgu*.

**Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie**, zawiadamia interessowanych, iż zapis uczniów w *Szkole Sztuk Pięknych* na rok szkolny 1854/s, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., i trwać będzie codziennie od godziny 9ej z rana do 1ej z południa, wyjąwszy Święta Uroczyste i Niedziele, do dnia 3/15 Sierpnia r. b. włącznie. Kandydaci, którzy wedle *Ustawy* Najwyżej pod dniem 13 Grudnia 1852 r. zatwierdzonej dla *Szkoły Sztuk Pięknych*, a ogłoszonej w pismach publicznych i *Dziennikiem Praw* objętej, nie posiadają potrzebnej kwalifikacji dla wejścia na *Oddział Malarstwa* lub *Rzeźby*, i tylko na mocy talentu przyjętemi być mogą, winni wcześniej w tym celu udać się z prośbą do *J.W. Kuratora Okregu Naukowego Warszawskiego*. Tak dla tych ostatnich, jako i dla wszystkich innych nowo-wchodzących do *Szkoły*, termin do wstępnego egzaminu naznacza się na dzień 26 i 27 Lipca (7 i 8 Sierpnia) r. b. Z wolno przychodzących zaś posiadających prawo uczęszczania do *Szkoły Sztuk Pięknych*, ci, którzy przed upływem rzezonego wyżej terminu do zapisu nie zgłoszą się, nadal prawo takowe utracą. Nadto, *Dyrektor* ostrzega, iż zgłaszający się do zapisu uczniowie, winni przedstawić się w porządku i prze-

pisanej formy ubraniu; w przeciwnym bowiem razie, przyjęcie ich odmówionem będzie.

**Główna Kassa Oszczędności.**— W tygodniu upływnym do dnia 12/23 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 13, na które, tudzież na dawniejsze, w 98 wnioskach, złożono rs. 694 kop. 65. Na żądanie 97 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 128 kop. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub>), rs. 7,355 kop. 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i umorzono książeczek oszczędności 78. Przewo Uczestników 7,031, posiada kapitał rs. 171,963 k. 33<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Z końcem m. Czerwca 1854 r. stan *Kass Oszczędności* i zabezpieczeń na życie, był następujący: *I. Uczestnicy* posiadają w *Kassie Oszczędności*: w m. *Warszawie* rs. 202,700 kop. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; w *Radomiu* rs. 4,567 kop. 36; w *Lublinie* rs. 8,804 k. 6; w *Płocku* rs. 6,879 kop. 95; w *Suwalskach* rs. 3,016 k. 72<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; w *Kaliszu* rs. 2,240 k. 67; w *Włocławku* rs. 3,942 k. 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; w *Łodzi* rs. 1,906 k. 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; w *Częstochowie* rs. 3,100 k. 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; w *Łęczycy* rs. 677 k. 71; w *Hrubieszowie* rs. 1,729 k. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; w *Białym* rs. 648 k. 36; w *Rawie* rs. 714 kop. 31; w *Siedlcach* rs. 82 kop. 20; w ogóle rs. 241,010 kop. 85. — *II. Zabezpieczenia* na życie wynoszą: 1) *Posagowe* rs. 46,506 kop. 2; 2) *Dochodów* dożywotnich rocznie po rsr. 937 k. 54<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, z których już wypłaca się po rs. 150 kop. 15 rocznie; 3) *Kapitałów* pośmiertnych dla spadkobierców lub *prawo-nabywców*, rs. 492,825; wypłacono zaś po śmierci 13tu *Ubezpieczonych* sumę rs. 27,850, od której pobrano składki rs. 2,847 k. 79<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4) *Kapitałów* na przeżycie rs. 1,000; 5) *Dochodów* na przeżycie rs. 450 rocznie. *Ubezpieczenia* kapitałów pośmiertnych, najwięcej dotąd znalazły zwolenników swoich. Zaslugują one na coraz większą wziętość przez to, że podają nie mającym ojców familji i mężom, sposobność zapewnienia losu dzieci i towarzyszek swoich w najcięższej chwili rozstania się z niemi na zawsze. Opłata od tego rodzaju ubezpieczenia wypada: od każdych 100 rs. miesięcznie, po kop. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dla osoby mającej lat 20; po kop. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dla osoby mającej lat 30; po kop. 29, mającej lat 40; po kop. 39, mającej lat 50; po kop. 55, mającej lat 60.

**Trybunał Handlowy w Warszawie**, na posiedzeniu z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., upadłość *Samuela Smith Krawca*, magazyn ubiorów męzkich prowadzącego ogłosił; *Kuratorów* w osobach *Wincentego Zaleskiego Mecenasa*, i *Armanda Rossignol* ustanowił; na *Sędzię* Komisarza *W. Riedel* delegował; osobę upadłego przez osadzenie w areszcie cywilnym za długi, zabezpieczyć postanowił.

Wczoraj około godziny 8mej wieczorem, przybyła do *Warszawy*, kompanja pobożnych, wracająca z pielgrzymki do *Częstochowy*.

**J.W. Rz. Radca St. *Lazarew***, *Szambelan Dworu JEJO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI*, wraz z *Małżonką*, przybył z *Drezna* do *Warszawy*.

**S. p. *Walenty Staniszewski***, *Obywatel m. Warszawy*, przeżywszy lat 90, zmarł dnia 22 Lipca r. b. Po-

została Familja, zaprasza Krewnoportację zwłok z Kościoła Śgo Krzyżo o godzinie 6ej po południu, na smętki; a w dniu następnym na Nabożeństwo w Kościele odbyć się mające.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. *Srbary Piętka*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *XX. Reformatorów*, o godz: 8ej rano.

Ochmistrzyni Pensji wyższej żeńskiej w *Warszawie* przy ulicy *Nowy-Swiat* N° 1305, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1854/5, i kurs nauk w tejże szkole, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. — *Marja Kirchner*.

Jakkolwiek od wczoraj do dzisiaj rano, woda na *Wisła* pod *Warszawą*, zmniejszyła się o pięć cali, nie trzeba jednak zbyt ubezpieczać się na to obniżenie, albowiem otrzymana dziś sztafeta z *Zawichosta*, przyniosła nam wiadomość, że *Wisła* tamże dnia wczorajszego, do godziny 2ej po północy, wzniosła się o 15 stóp nad zero. Przybór ten zatem, odbije się jak echo, i u nas, i to najdalej *jutro* rano. A że dziś rano mamy stóp 12 cali 3, przeto od *jutra* dość znacznej wysokości wody należy się spodziewać.

W ostatnich dwóch zeszytach kończących część drugą, wychodzącej w *Warszawie* nakładem *P. Merzbacha*, *Xięgi Świata*, która mówiąc nawiasem, wychodzić będzie dalej w r. b., na tych samych warunkach, jak dwie wspomniane części, znajdujemy wyborny artykuł *P. Józefa Sikorskiego*, p. n.: *Splecenie muzyki z życiem dawnych Polaków*. Jest to, że tak powiemy cała treściwie zebrana historia muzyki w *Polsce*, od najdawniejszych czasów, czyli od samego jej zawiązku, i dzieli się na historję muzyki ludowej, Kościelnej, i godowej, czyli z okazji różnych uroczystości lub obchodów wyprawianej. To co np. u nas nazywa się dzisiaj chórami przy Kościołach, składającemi się zarówno z Amatorów jak Artystów, istniało już od dawna w kraju, tylko pod inną formą. Zamożne nawet Kościoły, a szczególnie Katedralne i Kollegjaty, miały nietylko trębaczy obowiązanych brzmieć na cześć Patrona pod którego wezwaniem istniała Świątynia, albo przypominać mieszkańcom godziny modlitwy; ale nadto utrzymywały liczne śpiewaków i instrumentalistów chóry. To samo czynili Maguaci i Panowie, mając na swych dworach, już to dla swej przyjemności, już zabawy lub też wystawności, grona muzykantów. Z *Monarchów*, *Zygmunt-August*, najpierwszy z *Królów Polskich*, zaprowadził znakomitą drużynę muzyczną na swoim dworze. W chwilach widowisk, muzyka towarzyszyła dyalogom, farsom mięsopustnym i innym karykaturalnym przedstawieniom; dopiero dramaty, opery i wykwiłne balety wyznały dyalogi i tym podobne dziwolągi ze sceny, na większą też skalę, zaczęła wzrastać muzyka, o której aby mieć dziś wyobrażenie, dosyć jest posłuchać orkiestry tutejszej Opery. Ale że wszystko musiało przejść przez próby, zanim do potęgi wzrosło, tak też i muzyka w *Polsce*, musiała przechodzić różne koleje, dopóki nie doszła i to w każdym rodzaju do tej doskonałości, jaką się obecnie już u nas cieszymy.

Wczoraj złożono w Reda: *Kurjera* od wdowy *A. W. rs. 1*, na budowę Kościoła w *Mohotowie*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czter: 1,086, pszenicy czterci 5,018, jęczmienia czter: 141, owsa czter: 4,370, *grochu* polnego czter: 341, *gryki* czter: 334, *kaszy jęczmieunej* czter: 203<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, *kartofli* czter: 704, *siana* pudów 16,450, *slomy* pudów 5,895.

*Lipiec* się popisuje, odznaczając się prawdziwą pogodą. Żniwa już idą w najlepsze, to tylko znowu bieda, że z powodu tychże upałów, a zwłaszcza po kilku silnych ulewach, tak wszystko spieszenie dojrzewa, że niestarczą z żęciem. W niektórych miejscach już kończą zbiór żyta, a tym czasem jęczmiona już na dojrzewaniu. Tu znowu lada chwila zabiorą się do pszenicy, a owsy już żółkną. W ogóle urodzaje dobre, ale że wszędzie nie może być jednakowo, przeto miejscami, w chwilach ostatnich deszczów, grady i ulewy uszkodziły nieco zbiory.

Jutro o godz: 4 m. 40 rano, *nów*; upały dalej trwać będą, a czasami dadzą się słyszeć grzmoty i przepada deszcz.

Jeden z *PP. Budowniczych* tutejszych, podał nam myśl zwrócenia uwagi kolegów jego co do dachówek, które aby uczynić trwałymi i odpowiedniami ich przeznaczeniu, należy je według zdania jego maczać poprzednio w rozczynie *cymentu Portlandzkiego*. Dodaje on także że czynione próby przez niego okazały się bardzo pomysłne, albowiem rozczyn ten, nadając pewną powłokę dachówce, wywiera wpływ silny na jej trwałość i zabezpiecza od wilgoci. Czyniąc zadosyć życzeniom tegoż *Pana Budowniczego*, zamieszczamy tę wzmiankę; tego tylko niepojmujemy dla czego konieczne w *cymencie Portlandzkim*, kiedy nasz krajowy, tak jest wyborny, iż współzawodniczyć może z każdym gatunkiem zagranicznego.

Od rana *ślono* przy najpiękniejszej pogodzie; żadnej chmurki na niebie, która by zagrażała najmniejszemu deszczem; stan powietrza ciepły, tak jak przystało na lato, bo posunięty aż do upału; a do tego jeszcze Święto, to mi to dzień co się nazywa, i takim też właśnie była wczorajsza Niedziela. Zda się że nikt nas nie spyta, a co też robiono podczas takiej Niedzieli, bo wtedy to jedynie możnaby powiedzieć, że rano i przed wieczorem nikogo w domu nie było; za to też gdzie rzucić okiem, wszędzie snuły się roje a raczej tłumy używających przechadzek, wszędzie grzmiąły muzyki, przeplatane dźwiękiem kufli bawarowych, lub szklankami napełnionemi chłodzącym napojem. Niektórzy pomimo upału, używali przejażdżki po *Europie*, rozumie się w myśli, bo podróż tę muzyczną utworu *J. Damsego*, wykonała wczoraj doskonale kompanja *P. Rajczaka*, w ogrodzie *JW. Sarneckiego*. Na *Czystem* było pełno. Statek kursował ciągle na stawie, i miał nadzwyczaj wielu Amatorów. *Saska Kępa* za to była pusta, bo wezbranie *Wisły* załaziła ją w znacznej części.

Znany tu w *Warszawie* Sztukmistrz *Rasimi* z *Nowego-Yorku*, i jego towarzysze, dają teraz przedstawienia swoje na *Foxalu* w *Pawłowsku* (pod *Petersburgiem*).

Wczoraj od rana na placu przed Teatrem, zebrała się znaczna ilość żniwiarzy i żniwiarek, które następnie po przybiciu ugody, siadły w dwudziesto-cztery oknowe

karety, udając się w różne okolice *Warszawy*. Dziś zapewne złote kłosa, upadają pod ich sierpami; szczęście im zatem **BOŻE!**

Niedawno pisano o melomanie P. *Franciszku*, stróżu przy ulicy *Chmielnej*. A czyż to ulica *Chmielna* ma być lepsza od *Wierzbowej*, położonej jakby w centrum ucywilizowanego świata? Pierwsza w osobie P. *Franciszka*, wydała tylko po prostu miłośnika muzyki, gdy tymczasem *Wierzbowa*, w osobie P. *Antoniego*, także zajmującego się czynnościami stróża w domu Nro 473c, wydała wykonawcę i strzyppka. Proszę tylko posłuchać, czy to w pogodne i piękne wieczory lata, czy w długie syjące szronem i zamiecią godziny zimy, jak w położonej po lewej stronie podwórza izbedce, tuż po-za bramą, brzmia harmonijnie skrzypki, oberkami lub krakowiakami, przeplatając je czasem i innymi kompozycjami, a raz, jak słyszeliśmy na własne uszy, najświeższymi kontredansami, z *Rygoletty* lub *Asmodei* czyli *Djabła rozkochanego*. Niechże nam pokaże coś podobnego ulica *Chmielna*. Ale mniejsza o to, tu idzie zupełnie o coś innego, jak o współzawodnictwo z taką odległą, i gdzieś tam aż po-za *Nowym-Swiatem* położoną ulicą. Tu idzie głównie o fakt dopełniony dnia wczorajszego, a który zarówno odgrywa rolę tak w życiu bogacza jak i biedaka, a tem samem i stróża żyjącego z pracy rąk swoich, i do tego w domu, z którego tysiące innych opisano przyjemnych dla każdego faktów, i puszczono w świat tysiące nowin! Owóż tony skrzypków P. *Antoniego*, trafiły jak strzały w serce Panny *Krzystyny*, która w tymże domu w bramie, w skromnej budce, trudniła się sprzedażą bułek, chleba i t. p. wiktuałów. P. *Antoni* grał, P. *Krzystyna* słuchała; P. *Antoni* przemawiał, ona także słuchała, i jakoś z pomocą **BOŻKĄ** zrobiło się, że wczoraj w Kościele Sgo **KAZYŻA** o godz: Tej wieczorem, Kapłan połączył tę sympatyczną dla siebie parę, wiecznym związkiem małżeńskim. Po ślubie, odbyło się i weselisko w ogrodzie w sali w domu s. p. Szambelanowej *Nowakowskiej*, przy ulicy *Danilowiczowskiej*, a nam przychodzi przemówić do nich, a szczególnie też do P. *Antoniego*: Niech ci PAN **BÓG** błogosławi, jak to zwykł mawiać zacne Panisko s. p. L. A. *Dmuszewski*, w którego domu pocziwie i wiernie służyłeś i słuzysz.

Od kilku dni zwraca uwagę przechodniów, wspaniała wystawa przedsklepowa, urządzona przed zakładem litograficznym P. M. *Fajansa*, przy ulicy *Długiej*. Wystawa ta bowiem godna rzeczywiście tej nazwy, obejmuje w sobie prace, jakie wyszły z zakładu P. *Fajansa*.

W tych dniach urządzono wygodny chodnik kamienny przed pałacem Namiestników.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czwart rs. 8 kop. 73; pszenicy rs. 12 k. 23 $\frac{1}{2}$ ; jęczmienia rs. 8 k. 72; owsa rs. 5 kop. 94 $\frac{1}{2}$ ; siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 20; siana furę parokonną od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. 60; słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 95; kartofli czwart rs. 2 kop. 87; okowity wiadro rs. 4 kop. 74; szumówki wiadro rs. 2 kop. 84.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono dwie Komedje, które oddawna niepospolitem cieszyły się

powodzeniem, to jest: *Pierwsze dni po ślubie* i *Majster i Czeladnik*, utwor J. *Korzeniowskiego*. W pierwszej, Panna *Lapińska* rolę Hrabiny *Woronskiej*, oddała odpowiednio jej pięknemu talentowi, z całą prawdą i pojęciem charakteru; w drugiej Pan *Zółkowski*, artystycznie przedstawił majstra *Szaruckiego* z swym sławnem *wer da!* Publiczność przywitała Artystę długo trwającymi oklaskami, które towarzyszyły mu aż do końca widowiska. Po ukończeniu, przywołani zostali: Pani *Mazurowska* i Panna *Ciemńska* po 3-kroć, Pan *Zółkowski* 4-kroć, oraz Panowie: *Panczykowski* i *Chomiński* po 2-kroć; po Komedji *Pierwsze dni po ślubie*, Pani *Komorowska*, Panna *Lapińska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć, oraz Pan *Panczykowski*. — W Teatrze Wielkim, po *Balecie Asmodea*, Panny: *Anna Straus* 14-kroć, *Karolina Straus* i *Damse* po 15-kroć, *Freitag* 11-kroć i Pani *Raczyńska*, oraz PP. *Alexander Tarnowski* 3-kroć, *Antoni Tarnowski* 2-kroć, *Meunier* 4-kroć i *Popiel* 3-kroć.

AMERYKA. — Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził traktat *Gadsdena* z *Mexykiem*; sześciu tylko było opponentów; rząd *Mexykański* bardzo skwapliwie sięgnął sumę 6 milionów dolarów, zapewnił on mu tym traktatem za owo odstąpienie ziemi; Jenerał *Almonte* miał tę sumę postać zaraz do *Londynu*. — W *Haïti* obchodzono uroczystość rolnictwa, na której Cesarz *Suluk* znajdował się. — Do *Hawany* przybyły pierwsze posilki wojsk przysłane z *Hiszpanji*; wynoszą one 6,000 ludzi. Fortyfikacje *Hawany* powiększają. — W *Trinidad* wylądowano znaczną partję niewolników; władze przekupione, przez szpary na to patrzyły; Jenerał-Kapitan miał dostać od spekulantów za to współnictwo, grube pieniądze. (Ind: Belge).

ANGLIA. — Izba niższa zajmuje się rozbiorem bilu o przekupstwach wyborczych. — W pałacu kryształowym urządzili mają wystawę obrazów nieustanną; malarze wszystkich krajów będą mogli swe prace tam przysyłać; P. *de Maulen* z *Brukselli* polecono zająć się urządzeniem tej wystawy. W dnieszylingowe w pałacu kryształowym bywa zawsze 12 do 15,000 osób. (Neue Pr: Ztg.)

AUSTRIA. — Z *Agram* donoszą, że na skutek dekretu najwyższego w tamecznem namiestnictwie, zaprowadzą jako urzędowy język *niemiecki* w miejsce *łacińskiego*. (Neue Pr: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 17 Lipca*. — Rada najwyższa *Legji honorowej* wskazała warunki, pod któremi order *Maltański* może być noszony; wiele tych orderów jest we *Francji*, i sądzono, że ich całkiem zakazą. — Wiadomości z *Hiszpanji* wskazują, że powstanie górę bierze. (Indep: Belge).

*Paryż 19 Lipca*. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza następane depesze telegraficzne: *San Sebastian 18 Lipca*: Muncypalność oświadczyła się za powstaniem, i uzbroiła gwardję naro. — Fligel-Adjutant *Espartero*, został mianowany Gubernatorem *Guipuzkoi*. — Przy rewji odbywanej przez Jenerała *Zaballa*, odezwały się okrzyki: »Niech żyje Królowa! Niech żyje Konstytucja! Śmierć Ministrom!» — *Barcelona 17 Lipca*: *Tarragona*, *Gerona*, *Lerida*, oświadczyły się za ruchem. — W *Mataro* pod *Barceloną*, utworzył się komitet republi-

*kański*, ale jego członków aresztowano. — Powstanie w *Barcelonie* nastąpiło w d. 15. (Schles: Ztg).

Z *Paryża 9 Lipca*. — Odpłynięcie z *Boulogna* korpusu przeznaczonemu na morze *Baltyckie*, a dowodzonego przez Jenerała *Baraguay d'Hilliers*, odroczone nieco; nastąpiło dopiero około 14 lub 15 b. m. Potwierdza się wiadomość, że celem tej wyprawy, są wyspy *Aland*, i coraz pewniejsem się zdaje, że na tem się skończy kampanja na morzu *Baltykiem*. — Atak istotny na *Kronstadt*, zdaje się coraz mniej prawdopodobnym. (J. de St. Pet.).

**HISZPANJA.** — Korrespondencje z *Madrytu* dochodzą 13 Lipca. Powstanie wzmaga się coraz bardziej; doniesienia rządowe o rychłej jego rozsypani, były błędne. Zbiegostwa pomiędzy powstańcami nie ma; zresztą gdyby miało miejsce, to Minister wojny nie potrzebowałby tak ciągle wołać o nowe posiłki. Według organów rządowych, kolumna jego liczyła już 15 do 20,000 ludzi; to za wiele, by ścigać garstkę uciekającą, jak o powstańcach mówią buletyny. — Nie ulega wątpliwości owszem, że siły *O'Donnella* wzrosły bardzo; przeszło doń ośm kompanij piechoty; podobno nawet część przedniej straży Ministra wojny, nielicząc ochotników cywilnych. W *Madrycie* zorganizował się komitet tajny przychylny powstaniu; drukuje on buletyny, które na ulicach rozrzuca; nie raz nawet ślepi, którzy z upoważnienia policji sprzedają buletyny rządowe, wręczają kupującym buletyny rewolucyjne. Komitet ów donosił, że w pałacu Królowej matki robią przygotowania do wyjazdu, ale że przedsięwzięto środki, by tej Królowej z kraju nie wypuścić. Ruchy republikańskie miały miejsce w *Alcáta* i w innych miejscach. *O'Donnell* spieszy z wojskiem swem do *Sewilli*, za której powstanie zaręczył mu Jenerał *Serrano*; przeszedł on *Sierra Morena* w trzech punktach. Jakie dziś są zamiary powstańców nie wiadomo; w ostatnim swym buletynie, *O'Donnell* nie wspominał imienia Królowej. Znacomie osoby starają się wejść w układy z powstaniem; pracują ciągle nad utworzeniem nowego gabinetu, ale wszystkie kombinacje się nieudają. (Ind: Belge).

**TURCJA.** — Z *Konstantynopola* pod d. 30 Czerwca donoszą, że flota Admirala *Bruat*, wioząca 8,000 wojska, przepłynęła *Bosfor* w d. 28, i wplynęła wprost na morze *Czarne*, nie zatrzymując się w *Konstantynopolu*. Dokąd płynie nie wiadomo, bo Jenerał *Forey* i Kapitanowie okrętów otrzymali zapieczetowane instrukcje, które otworzyć mają dopiero w pewnym dniu nadanym punkcie. — *J. de Constantinople* donosi, że korpus *Turecki* z 22,000 nieregularnych, dał się podejść pod *Uzurget*, przez korpus *Rossyjski* Jenerala *Xcia Andronikowa*. *Turcy* stracili 3,000 ludzi. *Selim* Basza dowódca korpusu i *Akmet* Basza, Gubernator *Batumu*, otrzymali rany. — Z *stolicy*, i z *Gallipoli* wyszły wszystkie wojska obce; do *Adryanopolu* przybyło 16,000 ludzi; Sultan oddał jedną brygadę *turecką*, pod dowództwo *francuzkie*, jedną pod *angielskie*. (J. de S. Pet.).

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Badeni Sew: Ob: z Mirowa nr 1245; Cichocki Gustaw: Ob: z Czesławowa nr 601; Dobiecki Teod: Oby: z Kołacinka nr 601; Dzeduszkia Prapor: z Petersburga nr 570; Glewiński Wojc: Oby: z Lu-

blina nr 556; Hewelke Otto Pastor z Pułtusk nr 1071; Kłobuchowski Alex: Oby: z Powiercia nr 570; Lisikiewicz Ant: Oby: z Pogorzela nr 500; Młodzianowski Walen: Ob: z Brady nr 584; Madaliński Stefan Ob: z Noskowa, i Marceł Kapi: z Kalisza nr 556; Sokołowski Her: Ob: z Wielgiego nr 601; Wintzengerode Alex: Baron z Rowaleszczyzny; Wojciechowski Włod: Prapor: z Łosowic.

*Wyjechali*: Brzeziński Wojc: Rz: R. S. do Poznania; Bujao Fr: Oby: do Brozskowa; Cywiński-Puchała Józ: Ob: do Grodna; Gedroyé Justyn Xz: do Kijowa; Goloński And: Rad: Budow: do Homla; Maślakowicz Konst: Pułko: do Dynaburga; Niemcewicz Jan Oby: do Brześcia Lit:; Niesiołowska Zofja Hr. do Gub: Grodzieńskiej.

*Przyjechali Koleją żelazną*: Krasińska Elżbieta Hr. z Drezna nr 410; Rosenthal Ign: Kup: z Wrocławia nr 2242.

*Wyjechali koleją żelazną*: Andrault Rz: Rad: St: Prezydent M. Warszawy, do Granic; Bauduin Fran: Oby: do Paryża; Jasiński Rad: Dw: Inspe: Urzędu Lekar: M. Warszawy, do Buska.

### DONIESIENIA.

Rubli srebrem 150 NAGRODY. — W dnia 13 (25) Czerwca b. r. przez gwałtowne odbicie trzech zamków, skradziono ze składu stępla w *Lublinie*, pieniądze, około 2,100 rs. w papierach po rs. 100, 50, 25 i innych; pomiędzy temi było monetą brzęczącą: dukatów po złp. 50, sztuk 16; dukatów z napisem po rossyjsku: 3 ruble, i po polsku 20 zł., sztuk 50; w srebrze: talarów podwojnych pruskich po złp. 12, sztuk 3; talarów z Xięstwa Warszawskiego i Staśława Augusta po złp. 6, sztuk 27; pół-talarów no zł. 4, sztuk 3; dziesięciozłotówek, sztuk 7; Rubel Cesarzowej Elżbiety, rzadki exemplarz, sztuka 1; numizmatów srebrnych sztuk 13; pomiędzy któremi znaczniejsze: talarów hiszpańskich sztuk 2; jeden talar z Matką Bożką; jedna pięciozłotówka wyczajna, mocno u dołu w ogniu uszkodzona; jedna sztuka wybita w St. Petersburgu na pamiątkę błogosławionej pamięci Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra, z wyobrażeniem na jednej stronie kolumny, i napisem u spodu w języku rossyjskim, 1 rubel. — Uprasza się przeto wszystkich, aby na obieg powyższej monety uwagę zwrócili, a w razie dostrzeżenia, najbliższej Władzy donieśli; która o tem Sąd Poprawczy Lubelski zawiadomić raczy; dostrzegający zaś jeżeli ślad przezeń wskazany do odkrycia złodzieja posłuży, natychmiast powyższą nagrodę rs. 150, pocztą w miejsce wskazane przez podpisanego przy zachowaniu doggonnej wdzięczności, odesłane sobie mieć będzie. — Piotr Tymński, Rentant.



W blizkości Kolei żelaznej i ulicy Marszałkowskiej, jest z wolnej ręki do sprzedania **DOM** drewniany do odstąpienia. Wiadomość w Kancelaryi Loterji Adryjańskiego i Krasuskiego Nr 473 b, ulica Senatorska.

Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Biurze Zarządu XIII Okręgu Komunikacyj, licytacja na dostawę MATERJAŁÓW kamiennych, do konserwacji dróg bitych w Królestwie.

W posiadzi Bagatela zwanej pod Nr 1761 a, przy ulicy Okopowej, jest do wydzierżawienia **OGRÓD** owocowy, który każdego czasu na miejscu obejrzeć można; zaś o warunkach najmu, wiadomość u Józefa Sroczyńskiego w gmachu Kazimierskim, na Krakow-Przedm.

Dzisiaj rano ciepła stopni 17. Wczoraj w południe 21.

Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle* stop. 12 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Dolina Andorry*.

Codziennie do widzenia, od godz. 10 do 6 z południa, przy Ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM** i **GALERJA**.